



Cena N-ru pojedyn.

100.000 Mkp.

Wychodzi raz w miesiącu.

**Ogłoszenia:**

Cała strona 16.000,000

Pół strony 8.000,000

Ćwierć str. 4.000,000

Ósemka 2.000,000

Redakcja i administracja

Kraków, Podbrzezie 6.

Godziny urzędowe od  
6—8 wieczorem.

Ręk opisu w dzień zwiata

Organ Stowarzyszenia żyd. rękodzielników w Krakowie

# A. HOLZER

## DOM BANKOWY

### ULICA ŚW. GERTRUDY L. 15.

ROK ZAŁOŻENIA 1863.

TELEFON Nr. 30, 435, 3243, 4296

Adres telegraficzny: HOLZERABANK

**BANK DEWIZOWY** skutecznie wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

**Kantor wymiany:** KRAKÓW, Sukiennice 9. — Telefon No. 266.

## Zakład artystyczno-ślusarski

# Ludwika Halperna

w Krakowie, przy ulicy Bożego Ciała 17. (w podwórca)

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie i budowlane. Przyjmuje wszelkie reparacje po nader przystępnych cenach.

# L. JABŁOŃSKI

## MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

KRAKÓW, KRAKOWSKA 5. I p. OFICYNY

Poleca do każdego sezonu modele zagraniczne  
w płaszczech i kostjumach w bogatym wyborze.

**Wszelkie zamówienia uskuteczniam starannie i szybko  
w 24 godzin po cenach konkurencyjnych.**

# „LUX“

**Kraków**

**Plac Dominikański 2.**

**Telefon 3335.**

**Instalacje światła elektrycznego**

**Materiały elektro-techniczne**

**Motory elektryczne**

**Żarówki**

**Kosztorysy na żądanie.**



# J. STEINBERG

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-STOLARSKI

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Telefon  
1378.

w Krakowie, Dajwór 14.

Telefon  
1378.

# „REKODZIEŁO I PRZEMYSŁ”

**Treść Nr. 3:** Warsztaty pracy stanęły — Do p. Ministra skarbu — Pierwsze zadanie — Kilka słów naszym kolegom z pod Kotłowa — Czy nie czas zastanowić się — Kooperatywy a Przemysł — Wytyczne dla obliczeń robót — Sprawy podatkowe.

## Zawiadomienie

Zawiadamia się członków, iż patenty podane do wykupna przez Stowarzyszenie do dnia 28 grudnia 1923 są do odebrania w sekretarjacie w godzinach urzędowych od 6 — 8 wieczorem.

## Warsztaty pracy stanęły.

I przyszło to, cośmy przewidywali — praca w warsztatach rzemieślniczych zamiera, spekulacja rośnie, a ludzie ucziwi, pozbawieni zarobków i chleba. — Polska wchodzi w okres straszny, bo okres bezrobocia, i kto wie, czy ten moment nie doprowadzi nas do katastrofy.

Przecież staliśmy dopiero u początku uzdrowienia naszego rzemiosła, nieśliśmy sztandar pracy przed społeczeństwem polskim, ten sztandar, z którego narody kulturalne są tak dumne.

Państwa o uporządkowanych stosunkach i przedwojennej organizacji nie mogły się oprzeć inflacji i drożyznie, która ich kraje wprowadziła w zamęt i nędzę. Spekulacja, giełdziarstwo, przekupstwo, w tych warunkach, to woda na młyn, i myśmy się temu wszystkiemu przypatrywali, i zdawało się, że to wszystko nam i naszym politykom przemówi do rozumu, że to, co gdzieś indziej się działo, ta orgja drożyzny, te bezwartościowe papierki, od których wszystko ucieka, nas uchroni, względnie ludzie stojący na czele rządu nie dopuszczą do tak wielkiej katastrofy.

Ale gdzieżtam nie tylko niczegośmy dobrego się nie nauczyli, ale wszystko złe przejęliśmy w spadku. Lekkie zarobki, spekulacja, złe rządy doprowadziły kraj nasz do ruiny i dziś, kiedy nam przypada w spokoju państwo polskie budować, stoimy bezradni, bo drożyzna wywołała ceny zawrotne, brak gotówki, orgie spekulacyjne i nieład. Dziś zatracił rzemieślnik i mieszczanin zdolność kupna, nikt nie jest w stanie podołać tym szalonym wydatkom, które w pierwszym rzędzie dotyczą ludzi ucziwych, ludzi pracy. I myliłby się ten, który myśli, że bezrobocie u nas jest chwilowe.

Nie, my wchodzimy obecnie w okres epidemji bezrobotnych. Wprawdzie zaszczepiono nam dawkę zwaną „waloryzacją“, ale czy to uzdrowi nasze stosunki?

Najsamprzód trzeba wytępić i to natychmiast radykalnie, drożyznę, spekulację giełdową, pozamykać banki, które niszczą skarb i ludność.

Banki i ich adhirenci, jak dzikie hjeny szalejące na giełdzie, niszczą i demoralizują społeczeństwo nasze do reszty.

Polska jest dziś najdroższym krajem w Europie. Doprowadziliśmy ciągłym śrubowaniem cen środków spożywczych do tego, że obecnie żaden rzemieślnik ze swojej ciężkiej pracy wyżyć nie może, a praca ucziwa staje się obrzydzeniem.

Od początku istnienia Rzeczypospolitej hulała orgja spekulacji, szyberstwa i giełdziarstwa bez różnicy wyznania, płci, stanu i charakteru. Wywożono złoto i drogocenne waluty i starano się niszczyć siłę płatniczą naszego pieniądza, a w nagrodę za to mianowano tych ludzi dyrektorami różnych instytucji. Wielki przemysł pod groźbą oddalenia robotników śrubował ceny surowca codziennie wyżej, uciekał od marki polskiej, lokując swe kapitały w obcych walutach za granicą. I na to wszystko nie było sprawiedliwości.

Obecnie wchodzimy w okres odrodzenia naszych stosunków jako ostatnia próba. Jeśli rząd nie zdobędzie się na odwagę i nie przełamie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, aby raz ustały te podwyżki i narzekania, że codzien jest drożej i gorzej, jeśli praktyki giełdziarskie i szalona gorączka spekulacji przez ludzi goniących za lekkim zarobkiem nie ustanie, jeśli połowa banków, które pobierają krocie dobrych pieniędzy od rządu niby na popieranie ucziwej pracy a takowe zużywają na zakupno obcych walut i nieucziwą spekulację nie zostanie zamknięta, jeśli obciążą się podatkami ludzi średnich stanów a ludzie o krociovych fortunach w stosunku do ich majątków prawie że nic płacić nie będą, jeśli niszczyć będziemy swoje rzemiosło, które powinno być dumą naszą, — to już nikt i nic nas z tej nęczy nie wybawi.

## Do Pana Ministra skarbu

### w sprawie opóźnionych doręczeń wymiarów podatku dochodowego na rok 1923.

W ostatnich dniach doręczono rękodzielnikom nakazy płatnicze na podatek dochodowy za rok 1923. Ludzie ci to przeważnie proletarjat rękodzielniczy, biedny, wyniszczony wojną, nie mający od szeregu miesięcy pracy, nie handlujący ani towarem zagranicznym ani walutą, tylko tem, co jego ręce stworzą, z tego żyć musi. Oni po wojnie nie tylko że się nie wzbogacili, ale to, co jeszcze w domu pozostało i co miało jakąś wartość, posprzedawali, aby rodziny ich od głodu uratować. To nie wiecej przemysłowcy łódzcy lub górnośląscy, to nie tow. akcyjne, to mały rękodzielnik lub przemysłowiec, który zatrudnia kilku ludzi a wraz z nimi w pocie czoła na chleb codzienny pracuje.

I tych ludzi obecnie się krzywdzi, każąc im płacić podatek dochodowy za rok 1923, o wiele wyższy, zwaloryzowany, dlatego, że władze na czas nie dostarczyły nakazów zapłaty.

Niech Pan Minister Grabski raczy zarządzić zbadania warsztatów pracy tych ludzi a przekona się, że są to najniezwyklejsi obywatele państwa, których często mieszkania i warsztaty w jednej izdebce się znajdują a państwo już raz powinno się tymi biedakami zająć a nie męczyć ich wciąż nowymi podatkami.

Ci, którzy porobili majątki, niech zapłacą i za biednych, my tylko możemy przyklasnąć takiemu rządowi, który rzeczywiście weźmie się do tępienia drożyzny, spekulacji bankowej, paskarstwa i raz ustali pieniądz, aby ci, co nie spekulują, też coś za oszczędzony grosz dostać mogli.

W komisjach podatkowych zasiadają obecnie ludzie zamożni, tam się biedaków nie dopuszcza nawet z głosem doradczym, i gdzie taki asesor ma pojęcie, co gniecie tego biednego rzemieślnika.

Już czas aby normalne czasy u nas zapanowały.

F.

## Pierwsze zadanie najbliższego Krajowego Zjazdu Rękodzielników Żydowskich w Warszawie.

Z pisma „Jüdische Handwerker Stimme” wychodzącego w Warszawie dowiadujemy się, iż w pierwszych dniach lutego br. ma być zwołanym Zjazd Krajowy Rękodzielników Żydowskich.

Jakkolwiek nie znamy jeszcze regulaminu Zjazdu, ani też nie wiemy na jakich danych wybory delegatów się odbędą i jakkolwiek Stowarzyszenia rękodzielników w Małopolsce nie są aktywnymi członkami Centralnego Związku rękodzielników w Warszawie, to jednak nie ulega wątpliwości, że

udział nasz w Zjeździe tym jest koniecznym i bezwarunkowo pożądanym.

Nie będziemy w tej chwili rozstrząsać kwestii czyja w tem wina, że organizacje rękodzielników żydowskich w całym kraju nie zostały dotychczas skupione — niemniej faktem jest niezbitym, że zjednoczenie takie istnieć powinno i fakt ten jest właśnie pierwszym i głównym zadaniem najbliższego Zjazdu. — Żyjemy przecież wszyscy w jednym państwie wśród tych samych warunków ekonomicznych co rękodzielnicy z Kongresówki a pannyjący obecnie brak pracy i przygniatająca drożyzna w całym kraju dotyka nas w równym stopniu, zaś wspólny interes co do przedstawicielstwa naszego w ciałach ustawodawczych wymaga jednolitego postępowania i intensywnej zorganizowanej pracy. Dlatego też licznym powinien być udział nasz w wymienionym Zjeździe, który stanowi niejako platformę zbliżenia się wszystkich przedstawicieli rękodzielników żydowskich z całej Polski, by wynaleźć drogę do skupienia wszystkich sił dla wspólnej pracy o wspólne cele.

J. K.

## Rękodzielnicy! organizujcie się w sekcje zawodowe.

### Kilka słów prawdy naszym kolegom z pod Kotłowa

Obecnie nastają ciężkie czasy dla drobnego przemysłu i rękodzieła. Wyście Panowie Koledzy dotychczas prowadzili wielką politykę, braliście żywy udział w życiu polityki wewnętrznej, a wszystko, oście robili, było bezwartościowem i na Waszą zgubę.

Chytrzy politycy umieli Was użyć za swoje narzędzie, umieli was złapać w sieć, aby na waszych barkach wspiąć się po największe zaszczyty, które im miljardowe dochody przyspożyły. Oni to w Was wszczepili nienawiść do kolegów Waszych.

I dzisiaj zróbcie bilans Waszej pracy społecznej, Waszej długoletniej pracy a sami się zawstydzicie. Zamiast pracować wspólnie z nami nad poprawą bytu rękodzielnictwa, zbudowali ci ludzie, źli, egoiści, między nami przepaść, dzielącą nas i Was.

Kto jest zdrajcą Polski, czy ten biedny uczciwy rękodzielnik żydowski, który w pocie czoła pracuje nad uzdrowieniem stosunków w państwie, czy ten, który nienawiść u rękodzielników sieje, a sam łączy się z każdym łotrem, aby dorobić się nieuczciwie wielkich fortun.

Oceńcie sami!

Wprowadźcie u Was zdrowy i rozsądny pogląd na sprawy rękodzielnicze, porzućcie raz tę ohydłą a sztucznie w Was wszczepioną nienawiść, a wówczas odrodzenie rękodzieła polskiego nastąpić może.

F.

## Czy nie czas zastanowić się?

Czy nie jest czas najwyższy, abyśmy się zastanowili nad dolą naszych kolegów majstrów, między którymi zdarzył się już drugi wypadek śmierci z głodu

Dnia 29 grudnia roku ubiegłego zmarł straszną śmiercią majster krawiecki Chaim Samuel Scharf, straszną bo śmiercią głodową, jak stwierdzili lekarze. Jeszcze straszniej rzecz się przedstawia gdy się zastanowimy nad tem, iż możliwem jest, że człowiek posiadający kwalifikacje, chętny do pracy, może umierać z tak tragicznej przyczyny i to w dodatku majster samodzielny. Ot tu leży cała tragedia tego rodzaju samodzielności. Krawiectwo bowiem jest zawodem dzielącym się na różne kategorie; pierwszą to t. zw. krawcy prywatni mężczy jak i damscy mający zakłady krawieckie i wykonujący roboty dla własnej klienteli, drugą zaś kategorią krawców posiadających własne pracownie z tą samą kwalifikacją zawodową i wieloletnią praktyką i również przez cechy krawieckie egzaminowanych lecz nie posiadających z powodu braku funduszków odpowiedniego lokalu urządzonego według dzisiejszych wymagań klienteli i zmuszeni są przyjmować roboty od magazynów konfekcyjnych. Dola majstrów tych nie przedstawiała się i przed wojną zbyt różową, gdyż właściciele magazynów, płacili majstrom tym bardzo niskie ceny; równały się one połowie cen pobieranych przez krawców t. zw. prywatnych od klienteli. Dziś położenie majstrów tych jest wprost rozpaczliwe, gdyż ludzie ci przeważnie brali udział w wojnie, pozostawiając swe rodziny bez środków do życia a powrociwszy w r. 1918 do domu, zastali gospodarstwa swe zrujnowane narzędzia pracy przez rodziny wysprzedane. Nie mając innego wyjścia chwycili się z braku innego zajęcia pracy dla magazynów konfekcyjnych, a właściciele magazynów tych znając dokładnie stosunki tych ludzi wykorzystywali sytuację i za wykonane roboty oferowali majstrom bardzo niskie ceny, stosunkowo znacznie jeszcze niższe jak przed wojną. Majstrowie będąc w krytycznym położeniu musieli na te warunki przystać, łudząc się nadzieją, iż zbiegiem czasu życie się znormalizuje i tem samem płaca i ich byt się polepszy. Tymczasem zarobki okazują się coraz gorsze, a ciągle wzrastająca drożyzna bytowi tych ludzi coraz więcej zagraża tak, iż notujemy już niestety wypadki śmierci z głodu.

Właściciele magazynów będący i tak wielkimi kapitalistami, przeciw którym taka biedna mała grupka wprawdzie zorganizowana w stowarzyszeniu krawców i rękodzielników żydowskich, jest zerem, byli i są dla majstrów krawieckich wrogo usposobieni, a gdy chodzi o podwyższenie płac tym majstrom, którym w przeważnej części mają do zawdzię-

czenia swe majątki, zjednoczyli się w jedną silną organizację, silną bo przez złożenie kaucji na wypadek gdyby który z właścicieli odważył się być lojalniejszym, przy jakimś żądaniu majstrów podwyższał płace na własną rękę, kaucja złożona a są to sumy wielkie — przepada na rzecz organizacji. Silną tą organizacją specjalnie utworzoną przeciw tym biednym ludziom, w dzisiejszym czasie kiedy drożyzna tak szalejącem tempem wzrasta zbywają żądania majstrów w najlepszym wypadku najniższą podwyżką, która nigdy nie zaspakaja w najmniejszym stopniu wzrostu drożyzny a ludzie ci podwyżkę tę muszą przyjąć, gdyż są bezradni nie mogąc na żadne inne, tylko na własne siły liczyć. Z innych stron żadnego poparcia materialnego nie doznają jak to ma miejsce w innych organizacjach, gdzie w takich wypadkach n. p. u robotników całe masy wspierają swych żądających kolegów wszelkimi możliwościami materialnie, moralnie i przez prasę robotniczą aż do zwycięstwa, lub stanu kupieckiego, który rozporządza przede wszystkim kapitałem i całą prasę alarmuje. Tym ludziom jednak w ich ucziwej sprawie nikt moralnem wsparciem nie poczuwa się do obowiązku pomódz.

Gdy w roku 1922 sprowokowani przez właścicieli magazynów konfekcyjnych przerwali pracę a właściciele magazynów czynili co było możliwem, aby wszelkimi słami przeciwstawić się robotnikom, sprowadzali licho wykonaną gotową konfekcję zamiejscową, w miejscu zaś wydawali robotę z drogich materiałów przyjętych od klienteli niekwalifikowanym pokątnie pracującym dziewczynom, a gdy się krawcy udali do redakcji Nowego Dziennika, aby przynajmniej artykuł informujący publiczność o stanie rzeczy umieścić, gdyż własnej prasy nie mieliśmy, to redaktor N. D. artykułu przyjąć nie chciał mimo, że sprawa była tak poważna i kilkadziesiąt rodzin składających się z kilkuset ludzi głód cierpiało i do dziś dnia cierpi.

Gdy robotnicy zajęci w fabrykach czy w warsztatach a nawet u tych samych majstrów dawno już otrzymują podwyżkę płacy według wykazu urzędu statystycznego co 14 dni, majstrowie mają prócz wydatków na utrzymanie wydatki inne jak, na narzędzia do pracowni i z tem związane koszta muszą się zadowolnić marnem wprost wynagrodzeniem. Jak wynagrodzenie to i cała płaca wyglądać może, niech świadczą następujące fakta gdyż cyfr narazie nie chcemy podawać.

Od dnia 15 marca 1923 do 8 sierpnia krawcy żadnej podwyżki nie uzyskali, zaś w miesiącu październiku kiedy statystyka wykazywała wzrost drożyzny na 186 proc. uzyskali majstrowie zaledwie 35 proc. podwyżki. Są tylko fakta pojedyncze, nie mówiąc już o sposobie traktowania tych ludzi przez właścicieli magazynów o czem o ile zajdzie potrzeba jeszcze głos zabierzemy tak, że taki majster za jego

ciężką pracę po 12 i więcej godzinach pracy dziennej ma zaledwie jedną ósmą część przedwojennego dochodu a to w dodatku tylko przez 6 miesięcy w roku, gdyż konfekcja jak wiadomo jest robotą sezonową. Przy takich więc dochodach czy może być mowa o czym innym jak o cierpieniu i nędzy? Teraz po zajściu takich wypadków mimo, że wspomniany nie był aktywnym członkiem naszego stowarzyszenia fakt powyższy powinien nas przedewszystkiem do głębi serca i duszy wzruszyć i wzbudzić zainteresowanie się kwestją w jakich warunkach nasi koledzy majstrowie wegetują.

Jest naszym najświętszym obowiązkiem zastanowić się nad tem o ile do dziś dnia tego nie uczyniliśmy.

Najwyższy czas już po temu!!

I. K.

---

**Zbierajcie fundusze i popierajcie własną prasę. Prasa to broń wasza.**

---

## Kooperatywy a Przemysł.

Kooperatywy zakupna materiałów odgrywają dla rękodzielniczek pierwszorzędną rolę. Pomijając fakt, że rękodzielniczek mogą wybrać sobie gatunek materiału, który najbardziej odpowiada ich zawodowi, nie tracąc drogiego czasu na szukanie go po sklepach często daremnie, kooperatywy mają i inne dobre strony dla rękodzielniczek.

Stosunki powojenne doprowadziły do tego, że kupiec nie bacząc na potrzeby rękodzielniczek sprowadza ten artykuł, który mu daje największy zysk a przytem najmniej miejsca zajmuje (specjalnie w dziale budowlanym), natomiast w kooperatywie własnej rękodzielniczek może żądać tego towaru, który mu najbardziej odpowiada, a co najważniejsze, ceny materiałów nie ulegają zmianie aż do następnego transportu, z czego korzysta rękodzielniczek, a zatem i społeczeństwo.

Przez dewaluację naszej marki żaden rękodzielniczek nie mógł kalkulować cen i ofert składać i chociażby przez jeden dzień pozostać w słowie co do ustalonych cen, bo kupcy w ostatnich miesiącach nie tylko codziennie, ale z godziny na godzinę zmieniali ceny. To właśnie jest przyczyną, że rękodzielniczek zawsze jest poszkodowany.

Że kooperatywy nie rozwijały się w tem tempie jakie byłoby pożądane, powód leży w tem, że rękodzielniczek po światowej wojnie powrócił zupełnie materialnie zniszczony, bez środków do odbudowy warsztatu i zakupienia narzędzi, a tem samem nie był w stanie uścić potrzebnego udziału w kooperatywie.

Kooperatywy były wprowadzane zasilane finansowe przez Komitet Pomocy Żydów Polskich (lub Skiws), ale zasiłki te były nieznaczne bo nasi Panowie w komitecie uważali, że pożyczką 1.000 do 3.000 Mk. w r. 1920 będzie można uruchomić kooperatywę.

Nie oglądając się na tę nieznaczną pomoc z zewnątrz, rękodzielniczek mając na względzie swój własny i wspólny interes, starali się wkładki pilnie uiszczać, zyskując temsamem wiarę we własne siły. I teraz po trzech latach istnienia Kooperatywa, oddając nieocenione usługi rękodzielniczekom zyskała prawo obywatelstwa u nas.

A jak ważną rolę kooperatywa odgrywa w życiu rękodzielniczek, postaramy się przedstawić w następnym numerze.

J. P.

## Wytyczne dla obliczeń robót.

Poniżej przedstawiamy wytyczne do obliczeń robót i przypuszczamy, że poszczególne zawody po porozumieniu się z sobą, ustalą odpowiednie cenniki, których brak i potrzebę tak bardzo odczuwają.

### Za roboty wykonane w dzień, w normalnym czasie pracy.

1. Cena materiału (ilość w metrach, kg. i t. p.)  
Do ceny materiału należy doliczyć na odpadki, zależnie od wytwarzanego materiału od 1 do 20%.
2. Cena przeciętna pracy ukwalifikowanego robotnika (z uwzględnieniem ilości godzin pracy, świąt, urlopów etc.) koszt własny.  
Do stawki tej należy doliczyć jako koszty **regie** (amortyzacja i zużycie inwentarza, oprocentowanie kapitału, lokal, opał, światło, podatki, koszty kasy chorych, zarządu, i t. p. zależnie od zawodu) od 50 do 200%.
- 3 Zarobek do 25%.

Ze względu nato, że materiał nabyć można jedynie w przeliczeniu cen dolarowych należy przy kalkulacji zasięgać informacji co do ceny surowca u dostawców.

Należytość za materiał powinna być z góry uiszczoną przez klienta.

#### Zastrzeżenie:

„Z powodu stałej dewaluacji marki polskiej rachunek płatny jest **zaraz po doręczeniu**. Wrazie zwłoki, wynoszącej więcej niż 3 dni od daty faktury, suma rachunku podana w markach polskich traci swą ważność, a obowiązuje równowartość należytości, podana w złotych polskich, równych frankowi złotemu. W tym wypadku następuje obliczenie według rządowego kursu franka złotego w dniu otrzymania efektywnej gotówki (nie czeku lub przekazu)“.

W umowach (kosztorysach) poleca się podać

powyższe warunki zapłaty oraz dodać że „Przyjmujący kosztorys przyjmuje tem samem warunki zapłaty.”

## Ustalenie mnożnika czynszowego

Z inicjatywy wiceprezydenta m. Rollego zebrani w dniu 28 grudnia z. r. w magistracie reprezentanci związków właścicieli realności i lokatorów po porozumieniu się w sprawie regulowania i uniknięcia zatargów na tle rozbieżności zdań co do ustalania wysokości czynszów, przyjęły obie strony mnożnik w wysokości 13.636, który stanowiąc będzie podstawę do obliczania czynszów, ustalonych na mocy ustawy z roku 1921 tj. dwukrotnych czynszów zasadniczych (przedwojennych) od mieszkań, a czterokrotnych czynszów od lokali przemysłowych. Przyjęto również bardzo doniosłą dla drobnego przemysłu innowację, a mianowicie, że lokale przemysłowe od których płacono w roku 1914 czynsz nie przekraczał 60 koron, traktowane będą na równi z mieszkaniami prywatnymi t. zn. mnożnik będzie u nich stosowany od dwukrotnego, a nie od czterokrotnego czynszu. Opłaty za świadczenia domowe ustalono ryczałtowo na 40 procent czynszu.

Postanowienia powyższej umowy obowiązując będą od 1 stycznia 1924 roku, a mnożnik ustalany będzie każdego miesiąca na wspólnych posiedzeniach na podstawie kursu franka złotego.

Dla przykładu podajemy następujące obliczenie czynszu wedle zawartej umowy:

Mieszkanie, za które płacono w lipcu 1914 roku 100 koron miesięcznie kosztować będzie obecnie  $2 \times 100 \times 13636 = 2,727,200$  i 40 procent świadczeń 1,090,880 tj. razem 3.818.080 mp.

Za lokal przemysłowy który kosztował w 1914 roku 200 koron miesięcznie, płaćć się będzie obecnie  $4 \times 200 \times 13636 = 10,908,800$  i 40 procent świadczeń, razem 15,272,320.

**Uczęszczajcie do klubu stow. ręk.  
w domu własnym Podbrzezie 6**

## List z Katowic

Z wielkiem zadowoleniem witamy pojawienie się organu Stow. ręk. i to w tak poważnej chwili, jaką jest obecna. Tutaj w ognisku wytwórczości, na którą oczy całego świata są zwrócone powoli praca zamiera, a w rękodzielnictwie nastają czasy krytyczne. Dwie rzeczy na to się złożyły, gonitwa za spekulacją i straszna drożyzna. Dziś robotnik otrzymał swój zarobek, przedewszystkiem zakupuje artykuły spożywcze, których cena osiąga już nietylko parytet złota lecz 50 proc. cen wyższych z przed wojny. Natomiast eldorado mają banki których interes, nikt zbadać nie jest w stanie, faktem jednak jest że Katowice są miastem które posiada najwięcej banków na świecie. Prócz różnych instytucji pp. Korfantych, francuskich, włoskich, niemieckich i t. p.

jest mnóstwo banków mniejszych i większych razem około sto kilkadziesiąt, to też ludność tutejsza nazwała Katowice miastem banków. Na domiar złego przybywa obecnie mnóstwo handli spirytusu i wódek tak niemieckich jak i polskich więc orgje spekulacji giełdowej i rozpijanie ludności, to będzie dewizą nowych Katowic.

## Wskazówki dla płatników podatku majątkowego

Od podatku majątkowego wolne są osoby, których majątek nie przenosi wartości 3.000 franków a urządzenie domowe 5.000 franków razem 8.000 fr. zł.

Podatek majątkowy opłaca się wedle następującej skali:

ponad	3.000 do	4.500—	1,2%
„	4.500 do	6.000—	1,4%
„	6.000 do	7.500—	1,6%
„	7.500 do	10.000—	1,8%
„	10.000 do	12.500—	2%
„	12.500 do	15.000—	2,2%
„	15.000 do	25.000—	2,4%
„	25.000 do	35.000—	2,6%
„	35.000 do	45.000—	2,8%
„	45.000 do	60.000—	3%

3) Wartość przedmiotów majątkowych oblicza się wedle ich przeciętnej wartości obiegowej, jaką te przedmioty posiadały w dniu 1 lipca 1923 roku. Wartość tę wyraża się w markach polskich i przelicza na franki złote wedle kursu, jeden frank złoty równa się 20 000 Mkp.

4) Płatnicy podatku majątkowego, którzy opłacają patenty przem. VI, VII, VIII kategorii i temsamem nie prowadzą ksiąg handlowych (wypełniają kartę C) ustala się wartość kapitału zakładowego i obrotowego w ten sposób, iż ustalony przez władze skarbowe obrót za I półrocze 1923, mnoży się przez 2 a iloczyn dzieli się przez 6 a otrzymany iloraz mnoży się przez liczbę wielokrotności danego przedsiębiorstwa

Zakład blacharski opłaca 4-okrotny obrót mies.

„	cukierniczy	„	1-0	„	„	„
„	wyr. czapek	„	1-0	„	„	„
„	drukarski	„	12-u	„	„	„
„	fryzjerski	„	3-y	„	„	„
„	introligator.	„	4-0	„	„	„
„	kapeluszn.	„	1-0	„	„	„
„	krawiecki	„	3-y	„	„	„
„	kuśnierski	„	6-0	„	„	„
„	lakierniczy	„	1-0	„	„	„
„	malarski	„	2-u	„	„	„
„	mosiężniczy	„	1/2	„	„	„
„	murarski	„	1-0	„	„	„
„	mydlarski	„	2-11	„	„	„





złote, wedle stosunku 1 frank złoty równa się 30000 Mk.

N. p. płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 3 miliony marek. Płatnik przeto ma uiścić drugą zaliczkę majątkową w kwocie 3 miliony marek podzielone przez 30.000 to jest 100 franków złotych.

#### Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego.

opłacają taką samą sumę franków złotych jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote wedle stosunku 1 frank = 3.500 Mp.

#### Przykład.

Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego lub budynkowego w kwocie 400.000 Mkp.

Płatnik ma uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy  $400.000 : 3.500 = \text{fr. } 115,30 \text{ ctm.}$

Powyższą zaliczkę należy obliczyć i płacić bez oddzielnych zawiadomień w 2-ch ratach: a m.:

1) rata od 25 I. do 25. II. 1924.

2) rata od 26 II. do 26 III. 1924.

niezapłacenie w terminie będzie ściągane przymusowo wraz z karami za zwłokę.

## Kalendarzyk podatkowy

### Obrotowy

Płatnicy pierwszych pięć kategorii podatku przemysłowego winni do dnia 1 lutego 1924 złożyć zeznanie o obrocie za czas od 1|VII — 31|XII 1923.

Fasze majątkowe należy złożyć do dnia 31 stycznia 1924.

Zawiadamia się iż Sekretarjat Stow. żyd. rękodz. udziela w godzinach od 9-12 i od 4-7 członkom tegoż Stow. wszelkich porad prawnych, w sprawach podatkowych, sądowych i administr. W sprawach powyższych zwracać się należy do urzędującego w sekretarjacie Dra S. Teppera.

## Nowa skala podatku od zarobków

z dniem 1-go stycznia 1924 r.

Podatek dochodowy od uposażeń, poczynając od 1 stycznia 1924 r., potrącany będzie według skali następującej :

	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stopa procent. podatku
	ponad w tysiącach marek	do	
1	1,576.800	2,102,400	0·3
2	2,102,400	2,628,400	0·4
3	2,628,400	3,416,400	0·5
4	3,416,400	4,204,800	0·7
5	4,204,800	4,993,200	0·9
6	4,993,200	5,781,600	1·1
7	5,781,600	6,570,000	1·4
8	7,570,000	7,446,000	1·7
9	7,446,000	8,322,000	2
10	8,322,000	9,198,000	2·5
11	9,198,000	10,074,000	3
12	10,074,000	10,950,000	3·5
13	10,950,000	11,388,000	4·5
14	11,388,000	12,045,000	5·5
15	12,045,000	12,702,000	7
16	12,702,000	13,578,000	8·5
17	13,578,000	14,454,000	10
18	14,454,000	15,330,000	11·5
19	15,330,000	16,425,000	13
20	16,425,000	17,520,000	13·6
21	17,520,000	18,615,000	14·3
22	18,615,000	19,710,000	15
23	19,710,000	20,805,000	15·7
24	20,805,000	21,900,000	16·5
25	21,900,000	22,995,000	17·2
26	22,995,000	24,090,000	18·1
27	24,090,000	25,185,000	18·8
28	25,185,000	26,280,000	19·5
29	26,280,000	39,420,000	20·2
30	39,420,000	52,560,000	20·9
31	52,560,000	65,700,000	21·6
32	65,700,000	78,840,000	22·3
33	78,840,000	98,550,000	23
34	98,550,000	157,680,000	24·5

# Drukarnia Józefa Fischera

Kraków, ulica Grodzka L. 62.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

35	157,980.000	197,100.000	25.5
56	198,190.000	262,800.000	27
37	262.800.000		28.5

Jeśli zatem pensja np. urzędnika za styczeń 1924 roku pomnożona przez 12 wynosi mniej niż 1.576,800.000, to pensja jego wolną jest od podatku dochodowego. Czyli, że wszystkie pensje styczniowe mniejsze niż 131,400.000 wolne są od podatku dochodowego. Wyższe opodatkowane będą według powyższej skali.

Skalę tę Min. Skarbu zamieniać będzie **co miesiąc**. Jeżeli zatem płaca robotnika za styczeń 1924 pomnożona przez 13 wynosi 1,576 800 to pensja jego wolną jest od podatku dochodowego.

Więc o ile pracownik w styczniu 1924 zarobił mniej niż 131,400 000, natenczas nie należy mu stracić podatku. Zeznanie do podatku majątkowego należy przedłożyć do 31||. — Arkusze doręczają organa Magistratu.

### KASA CHORYCH m. KRAKOWA.

L. cz. 72.

## OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 21. ustawy z dnia 16 maja 1920. r. Dz. u. Rzp. P. Nr. 44. poz. 272., oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Nr. 521 VII. Rada Kasy chorych m. Krakowa powodowana niezmiernym wzrostem drożyzny a tem samem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie plac członków Kasy **rozszerza z dniem 1 lutego 1924 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mkp. 3.000.000 — do Mkp. 16.000.000** dziennie.

Wobec tego §. 19. statutu Kasy obejmować będzie XXXI odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydziałać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 15.500.000. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców aby w przeciągu 3-ech dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczeniowych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich) w przeciwnym bowiem razie, skala opłat podniesione zostaną z urzędu, w stosunku do przeciętnego zarobku lokalnego w danym zawodzie, a wnoszone z tego tytułu reklamacje nie będą uwzględniane.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) winni starać się o to aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55. ust. II. cyt. ustawy pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzania każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

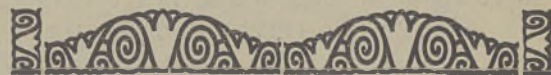
Kraków, dnia 27 stycznia 1924 r.

RADA KASY CHORYCH M. KRAKOWA.

### Nekrologja

W grudniu z. r. zmarł członek naszego Stow. bhp. Jakób Keller Rodzinie zasłaamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Wydz: Stow. żyd. ręk.  
„Szomer Umonim“



# A. S.

## PERLROTH

### Zakład malarsko-dekoracyjny

Kraków ulica Estery 1. 5.

wykonuje wszelkie roboty w zakresie ten  
wchodzące po cenach przystępnych. Ma-  
larstwo pokojowe. Dekoracyjne odnawianie  
fasad. Najnowsze wzory (desenie) zagra-  
niczne i krajowe.



Obowiązkiem ręk. żyd. jest zostać  
członkiem Stow. ręk. żyd.

## Zakład artystyczno-ślusarski

# J. Neumarkt

Kraków, Berka Joselewiczą 3.

Wykonuje wszelkie roboty

w zakres ślusarstwa wchodzące,

naprawia maszyny i urządza

transmisje.

Parowa stolarnia i fabryka posadzek

# M. GRÜNBERG

Kraków — Zwierzyniec, ulica Tatarska 3.

Telefon 1515. Konto czek. P. K. O. w Warszawie 141.206. Telefon 1515.  
Rachunek żyrowy w P. K. K. P.

Wykonuje na zamówienie roboty stolarskie i wszelkiego rodzaju artykuły masowe, jakoteż posiada na składzie drzwi, okna, posadzkę dębową oraz deszczuki w zakres szrotkarstwa wchodzące.

# SZKŁO

okienne, dachowe, ornamentowe  
polecają hurtownie i częściowo

# BRACIA PANCER

Kraków, Dietlowska 36.

Telefon 2293.

Telefon 2293.



**A. FISCHAB**  
Kraków, Grodzka 60.

Telefon 3256.

Wykonuje różnego rodzaju  
pieczętki.



Przedsiębiorstwo  
Przemysł.-Handlowe

„Instalacja“

Sp. z o. o.

Kraków, ulica Zielona L. 7.

Poleca detailicznie i hurtownie komplet  
ne urządzenia łazienkowe oraz wszelkie  
artykuły instalacyjne wodociągowe  
i gazowe.



Zakład szklarski i lakierniczy

Jakóba

Kestenbauma

w Krakowie ul. Miodowa 27.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres  
ten wchodzące w miejscu i na prowincji.

Hurtownia artykułów technicznych  
**S. SZAJER, Kraków**

Telefon 4154, Pl. W.W. Świętych 8. Telefon 4154.

Poleca ze składu po cenach fabrycznych: Pasy skórzane. Rzemyki do szycia pasów. Tarcze szmerglowe do ostrzenia narzędzi. Płótno szmerglowe. Papier szmerglowy i szklany. Narzędzia wszelkiego rodzaju.